

# Blaze, Hipokryci (feat. Hz)

To hip  
To hipokryci są  
To hip  
To hipokryci są  
To hip  
To hipokryci są  
Mówią tak, a myślą nie  
To nie on jest a zwykły klon.

Znam takich co mówili że nigdy nie wezmą prochu  
Tu za skarby żadne  
Nakirani teraz na patencie wpierdalają proszek, Zygmunt Chajzer  
Zadeklarowali że nie dadzą siebie wsadzić pannie pod pantofel (Co?!)  
Położyli chuj na deklarację  
Zgnietli nagle  
I poszła z lotem  
Sporo robię błędów i problem mam (mam)  
Kiedy język zmuszam do kłamstw  
Latami to gównno się ciągnie brat  
Ile trzeba jeszcze z buta dostać  
Siedzicie na dupie, do roboty po co iść  
Skoro tata i mama zapewnią kwit  
Dłonie niemowlaka co nigdy nie pracowały  
A do CV jeden zapisany zawód - syn

Mówisz kobiecie że co, że bardzo kochasz ją  
Walona po rogach jest zawsze kiedy tylko ty opuszczasz dom  
Hotelowy Casanova pod uwagę nie berze ze czeka na niego  
Myśli że wszystko spoks  
Może to ja pojebany takie rzeczy gadam  
Ale wiem że zdrada ma krótki lont  
Jak chcesz zabłysnąć, to nigdy tak, nie przez takie lipy  
Dużo gada nie na temat i do tego mało robi – polityk

Jebani hipokryci  
co?  
Jebani hipokryci

To hip  
To hipokryci są  
To hip  
To hipokryci są  
To hip  
To hipokryci są  
Mówią tak, a myślą nie  
To nie on jest a zwykły klon /x2